

Sygn. akt IV U 136/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Beata Bury
Protokolant:	Magdalena Zając

po rozpoznaniu w dniu **9 września 2015r. w Rzeszowie**

sprawy z wniosku **K. K. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową - matkę K. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.**

przy udziale **J. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. J. w Ł.**

o jednorazowe odszkodowanie

na skutek odwołania **K. K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.**

z dnia 29 stycznia 2015 r. znak: (...), (...)

zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 29 stycznia 2015 r. znak: (...), (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy K. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości określonej w art. 14 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009r. Nr 167 poz. 1322) przy przyjęciu, że zdarzenie z dnia 11 września 2014r. któremu uległ D. K. stanowiło śmiertelny wypadek przy pracy.

Sygn. akt IV U 136/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 września 2015 r.

Decyzją z dnia 29 stycznia 2015 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił wnioskodawczyni K. G. działającej imieniem małoletniego K. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku jakiemu uległ D. K. w dniu 11 września 2014 r.

W uzasadnieniu organ rentowy powołał przepis art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), zgodnie z którym, Zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku

nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku. Podał, że odmawia prawa do jednorazowego odszkodowania, ponieważ nie został przedstawiony protokół powypadkowy lub karta wypadku oraz że w dniu 11 września 2014 r. zmarły nie podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu.

W dniu 27 lutego 2015 r. odwołanie od powyższej decyzji wniosła przedstawicielka ustawowa małoletniego K. K. K. G., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji w całości i przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni podała, że jest obecnie jedynym przedstawicielem ustawowym małoletniego K. K.. Odnosząc się do argumentów organu rentowego zawartych w uzasadnieniu decyzji, przywołała uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r. (I UZP 4/13), iż w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającego przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do oceny czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Podniosła, że ewidentna wina za poniesioną śmierć leży po stronie pracodawcy, który nie dopełniał także obowiązku zgłoszenia pracownika do ZUS, odprowadzenia należnych składek oraz sporządzenia protokołu powypadkowego. Zarzuciła, że organ rentowy nie przeprowadził analizy umowy o pracę na jaką zmarły był zatrudniony, co do zakresu wykonywania jego czynności.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że D. K. świadczył pracę na podstawie umowy o dzieło z dnia 6 września 2014 r., w ramach której miał wykonywać prace rozbiórkowe w S. M. nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w żadnym zakładzie, odbył wstępne badania lekarskie, po których otrzymał orzeczenie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Dalej przedstawił przebieg zdarzenia oraz podał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było uszkodzenie izolacji przewodu zasilającego urządzenia elektryczne o napięciu 230V. Wskazał, że z zapisu PIP wynika, iż w przypadku umowy o dzieło pracodawca zgodnie z przepisami nie ma obowiązku sporządzenia dokumentacji powypadkowej. Dalej podał, że ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy następuje w trybie określonym przepisami Kodeksu pracy oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. nr 105, poz. 870). Pouczył wnioskodawczynię, że ma prawo wystąpienia do sądu z powództwem o ustalenie, iż wypadek z dnia 11 września 2014 r. był wypadkiem przy pracy, na podstawie art. 189 KPC. Zaznaczył, że o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku D. K. ubiega się również jego matka Z. K. (1).

Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze strony zainteresowanej (...) J. M. w Ł..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zmarły D. K. był ojcem K. K. urodzonego w styczniu 2014 r. Matka dziecka – K. G. nie pozostawała w związku małżeńskim z D. K..

(okoliczności bezsporne)

Zainteresowany M. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. w branży budowlanej.

M. J. w okresie od 22 sierpnia 2014 r. do 4 października 2014 r. nie przebywał w Polsce. Upoważnienie do zatrudniania i zwalniania pracowników miał R. K. zatrudniony jako majster, brygadzysta.

W dniu 22 sierpnia 2014 r. (...) J. M. zawarł umowę o wykonanie usług z Wytwórnią (...) S.A. w R.. Przedmiotem umowy były prace rozbiórkowe obiektów Wytwórni (...).

Na przełomie sierpnia i września 2014 r. rozpoczęły się prace rozbiórkowe. W tym okresie z R. K. skontaktował się D. K., który poszukiwał pracy. R. K. znał D. K., ponieważ wcześniej pracował on przy budowie jego domu. R. K. zaproponował mu pracę przy rozbiórce.

W okresie od 11 września do 9 października 2014 r. zainteresowany zatrudniał 27 osób, przy czym 24 osoby na podstawie umów o pracę, a dwie osoby na podstawie umów cywilnoprawnych. Zainteresowany zasadniczo zawierał umowy o pracę, jednak wówczas, gdy były większy zakres robót i było to prace krótkoterminowe, to podstawą ich świadczenia były umowy o dzieło.

D. K. rozpoczął pracę w dniu 2 września 2014 r. w hali galwanizerni w Wytwórni (...) w S. M.. Z R., około godz. 7:00, zabierał go R. K. i przywoził z powrotem do R. po godz. 16:00.

Praca była świadczona przy demontażu konstrukcji stalowych wyposażenia linii technologicznej. D. K., tak jak inne osoby zatrudnione przez zainteresowanego, świadczył pracę w godzinach od 7:30 do 16:30, z przerwą 30 minutową około godz. 10:00. Polecenia co do zakresu wykonywanych robót oraz sposobu ich wykonywania wydawał D. K. R. K. oraz pracownik o imieniu M. (pracownik zainteresowanego).

W dniu 5 sierpnia 2014 r. zostało wystawione zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia D. K. jako pracownika w firmie (...). Termin ważności zaświadczenia upływał w dniu 4 sierpnia 2016 r.

D. K. przeszedł szkolenie z zakresu BHP, tj. instruktaż ogólny bez wskazania jego daty przeprowadził specjalista ds. BHP - K. P., natomiast instruktaż stanowiskowy w dniu 6 września 2014 r. - M. J..

Zgodnie z umową o dzieło z dnia 6 września 2014 r., której stronami byli M. J. (zleceniodawca) i D. K. (wykonawca), ten ostatni zobowiązywał się do wykonania pracy rozbiórkowej w S. M. w okresie do dnia 6 października 2014 r. Za wykonane dzieło zamawiający miał zapłacić wykonawcy kwotę 1.500 zł brutto w terminie 30 dni od daty odbioru dzieła i złożenia rachunku. D. K. nie podpisał przedmiotowej umowy.

Strony nie zawarły pisemnej umowy o pracę.

D. K. nie był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez zainteresowanego. W okresie od 4 stycznia 2013 r. do 11 września 2014 r. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w R. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku.

(dowód: akta organu rentowego, zeznania świadków: R. K. - k. 72 - 73, A. K. - k. 71 - 72, Z. K. (2) - k. 73, M. K. (1) - k. 74 - 75, umowa o dzieło - k. 83, zaświadczenia lekarskie - k. 84, 87, karta szkoleń z zakresu BHP - k. 85, 86)

W dniu 11 września 2014 r. prace rozbiórkowe w hali świadczyli A. K., Z. K. (2), D. K., M. K. (1), D. D., M. K. (2). Około godziny 10:00 R. K. wyjechał służbowo do R..

Tego dnia padał deszcz, wewnątrz hali było mokro, stały kałuże wody, z uwagi na nieszczelny dach.

Po przerwie M. K. (1) świadczył pracę na hali razem z D. K.. M. K. (1) pracował z użyciem piły spalinowej, a D. K. pracował dwoma szlifierkami elektrycznymi, zmieniając je w trakcie pracy m. in. z tego powodu, że w trakcie pracy nadmiernie się nagrzewały.

Około godziny 11:00 D. K., stojąc na konstrukcji metalowej opierał się ręką o konstrukcję i przyciągał do siebie gniazdka wtykowe przedłużacza na napięcie 230 V. Przedłużacz był ułożony na posadzce hali. W trakcie tej czynności nastąpiło uszkodzenie izolacji przewodu i porażenie prądem elektrycznym D. K.. W pewnym momencie, gdy M. K. (1) spojrzął na D. K., zauważył, że stał on lekko pochylony, jedną ręką trzymał się wanny, w drugiej zaś trzymał przewód żółtego przedłużacza i trząsał się. M. K. (1) pociągnął za przewód przedłużacza, wówczas D. K. upadł i był bezwładny.

M. K. (1) wezwał pomoc. D. K. wyciągnięto do przedsionka hali i rozpoczęto reanimację. Wkrótce przyjechało pogotowie ratunkowe, które prowadziło dalsze czynności. Pomimo reanimacji prowadzonej przez około 50 minut, o godzinie 12:30 nastąpił zgon D. K..

(dowód: zeznania świadków: R. K. - k. 72 - 73, A. K. - k. 71 - 72, Z. K. (2) - k. 73, M. K. (1) - k. 74 - 75, akta organu rentowego, dokumenty pokontrolne PIP - k. 44)

Na miejsce zdarzenia został skierowany patrol Policji z KP w S. M., który dokonał wstępnych ustaleń przebiegu zdarzenia oraz danych osób wykonujących pracę. Przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. przeprowadzono oględziny, sporządzono dokumentację fotograficzną oraz zabezpieczono materiał dowodowy.

W dniu 12 września 2014 r. przeprowadzono oględziny i sekcję zwłok D. K. w Zakładzie (...) w R., która wykazała, że bezpośrednią przyczyną zgonu D. K. było porażenie prądem. Przeprowadzone badanie krwi na zawartość alkoholu etylowego wykazało obecność alkoholu etylowego w stężeniu 0,85 ‰.

Postanowieniem z dnia 12 września 2014 r. prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ropczycach zostało wszczęte śledztwo w sprawie wypadku z art. 220 § 1 KK i art. 155 KK w związku z art. 11 § 2 KK (sygn. akt Ds. 851/14). W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono opinię z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Biegły A. B. stwierdził, że zdarzenie z dnia 11 września 2014 r. było wypadkiem przy pracy, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia był: niewłaściwy stan techniczny przedłużaczy używanych przez pokrzywdzonego, niewłaściwa eksploatacja przedłużaczy, prowadzenie ich na terenie rozbiórki bez zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi i zamknięciem, brak szczegółowych wskazówek i instrukcje w zakresie BHP, w tym też instrukcji bezpiecznego wykonywania robót budowlanych, brak właściwego przeszkolenia D. K. w zakresie BHP, brak właściwego nadzoru na robotami budowlanymi, stan nietrzeźwości pokrzywdzonego. Przy czym, w ocenie biegłego, stan nietrzeźwości w chwili zaistnienia wypadku nie był wyłączną przyczyną, ponieważ do wypadku w warunkach w jakich wykonywano prace w hali galwanizerni i przy takim wyposażeniu sprzętowym wypadkowi mógł ulec każdy inny pracownik, także nie będący w stanie nietrzeźwości. Zdaniem biegłego naruszenie zasad i przepisów BHP pozostaje w ścisłym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem, a osobą odpowiedzialną był M. J..

Na miejscu zdarzenia kontrolę przeprowadziła także Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w R..

Zainteresowany nie sporządził protokołu powypadkowego ani karty wypadku.

(dowód: dokument prywatny w postaci opinii rzeczoznawcy P. S. - k. 5 – 16, pismo Prokuratury Rejonowej w R. - k. 28, opinia z dnia 7 lipca 2015 r. sporządzona przez biegłego z zakresu BHP - k. 88 - 106)

D. K. zamieszkiwał z K. G. i K. K. pod adresem ul. (...) w R.. Był natomiast zameldowany u swojej matki Z. K. (1) pod adresem ul. (...) w R.. Zdarzało się, że przekazywał swojej matce drobne kwoty na utrzymanie.

Matka zmarłego Z. K. (1) także wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania. Decyzją z dnia 2 lutego 2015 r., znak (...) organ rentowy odmówił jej tego świadczenie, podnosząc analogiczne argumenty jak w przypadku małoletniego wnioskodawcy.

(dowód: akta organu rentowego, oświadczenie K. G. - k. 122)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym dowodów z dokumentów, których treść i autentyczność (z wyjątkiem umowy o dzieło) nie była podważana przez strony. Jeśli chodzi o umowę o dzieło, to w ocenie sądu strona odwołująca się nie wykazała, aby umowa ta została przygotowana już po śmierci D. K., a celem jej przedłożenia było uniknięcie odpowiedzialności przez zainteresowanego. Zeznania świadków M. K. (1) i R. K. oraz zainteresowanego potwierdzają, że na krótkie okresy czasu, tj. 1- 2 miesiące M. J. zawierał umowy o dzieło.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków R. K., A. K., Z. K. (2), M. K. (1) jako logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniające.

W ocenie Sądu na walor wiarygodności zasługują także twierdzenia M. J., które korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Z kolei, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego wnioskodawcy należy uznać za wiarygodne jedynie częściowo, albowiem nie przedłożyła ona żadnych dowodów, iż intencją strony było wyłącznie zawarcie umowy o pracę. W pozostałym zakresie jej zeznania należało uznać za wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie rozważenia wymaga, czy doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy D. K. a M. J..

Postępowanie dowodowe wykazało, że w/w nigdy nie podpisali pisemnej umowy o pracę. Na potwierdzenie stosunku łączącego zmarłego i zainteresowanego ten ostatni przedłożył pisemną umowę o dzieło z dnia 6 września 2014 r. Umowa ta nie została jednak podpisana przez D. K.. Postępowanie dowodowe nie wykazało, jak twierdziła K. G., aby umowa o dzieło została przygotowana już po zaistnieniu nieszczęśliwego zdarzenia. Tym bardziej, że brak podpisu zmarłego na umowie o dzieło został wyjaśniony w sposób spójny i logiczny przez R. K. i był spowodowany niewyrejestrowaniem się D. K. z rejestru osób bezrobotnych.

Powyższą sytuację należy jednak ocenić przez pryzmat art. 22 § 1¹ i § 1² KP. Zgodnie z tymi regulacjami, zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną, przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.

Z ustaleń Sądu wynika, że w istocie D. K. był traktowany przez M. J. jako osoba nowozatrudniona właśnie na podstawie umowy o pracę. Przeszedł on wstępne badania lekarskie oraz szkolenia w zakresie BHP. Taki obowiązek, zgodnie z art. 229 KP oraz art. 237³ – 237⁴ KP obciąża wyłącznie pracodawcę wobec pracownika. Na marginesie należy zauważyć, że zainteresowany twierdził, że takie postępowanie było spowodowane wymogami ze strony podmiotu, na rzecz którego były wykonywane prace rozbiórkowe. Nie przedstawił jednak umowy zawartej z Wytwórnią (...) S.A. w R., która potwierdziłaby jego stanowisko. Powyższe jednak nie ma decydującego znaczenia, albowiem najistotniejszy jest sposób wykonywania pracy przez D. K..

W myśl art. 22 § 1 KP przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy wyróżnia się koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na jego rzecz i ryzyko, w miejscu i czasie przez niego wskazanym, a ponadto odpłatnością pracy. Zasada podporządkowania pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. z jej organizacją i przebiegiem. W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 15 października 1999 r. (I PKN 307/99) stwierdzono, iż cechą charakterystyczną umowy o pracę jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy i wykonywanie poleceń co do pracy, która ma być wykonywana. W sposobie wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę charakterystyczne jest, że pracownik zgłasza się do pracy, bez z góry określonych czynności, które ma wykonywać i dopiero pozostając w dyspozycji strony pozwanej, wykonuje polecenia. W tym zakresie podporządkowanie nie ma zwykłych cech koordynacji, lecz jest typowym podporządkowaniem pracowniczym, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy i wykonuje wydane mu polecenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że strony łączył stosunek pracy, tj. zatrudnienie D. K. miało charakter pracowniczy. Zmarły wykonywał pracę na rzecz M. J. w miejscu i czasie przez niego wskazanym. W taki sam sposób jak inne osoby, które były zatrudnione u zainteresowanego na podstawie umowy o pracę. Praca ta była wykonywana pod nadzorem pracodawcy, polecenie w zakresie rodzaju pracy wykonywanych danego dnia wydawał R. K., a także osoba, która reprezentowała pracodawcę. Za wykonywaną pracę D. K. otrzymywał wynagrodzenie i to nie w taki sposób, jak określała to umowa o dzieło, tzn. po wykonaniu dzieła i wystawieniu rachunku, ale codziennie, na zakończenie dnia pracy, niezależnie od ilości wykonanych zadań. W taki też sposób byli wynagradzani inni pracownicy. D. K. wykonywał swoje obowiązki przy wykorzystaniu narzędzi i urządzeń M. J..

Uwzględniając powyższe, Sąd przyjął, że zatrudnienie pracownicze było realizowane w dniu 11 września 2014 roku.

W myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1242) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W myśl art. 3 ust. 4 za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku.

W ocenie Sądu, zdarzenie do jakiego doszło w dniu 11 września 2014 r., w wyniku którego śmierć poniósł D. K., spełniało wszystkie powyższe przesłanki. Zdarzenie miało charakter nagły, było wywołane przyczyną zewnętrzną, nastąpiło w czasie wykonywania pracy, a jego skutkiem był śmierć D. K.. Z tych względów, należy uznać je za wypadek przy pracy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 w/w ustawy z tytułu wypadku przy pracy, członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego przysługuje m.in. jednorazowe odszkodowanie.

Przypomnieć wypada, iż podstawą odmowy prawa do świadczenia, o którym mowa wyżej, był art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym, zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedłożenia protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę.

Ustawodawca nakłada na pracodawcę, w razie zaistnienia wypadku przy pracy, obowiązek podjęcia niezbędnych działań eliminujących lub ograniczających zagrożenie, zapewnienia udzielenia pierwszej pomocy osobom poszkodowanym oraz ustalenia w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosowania odpowiednich środków zapobiegających podobnym wypadkom (art. 234 § 1 KP). Szczegółowy zakres obowiązków pracodawcy, związanych z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, normują przepisy wydanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 5 ust. 4 ustawy wypadkowej rozporządzenia Ministra Pracy w Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (t. jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1618), określającego tryb uznawania zdarzenia za wypadek przy pracy i jego dokumentowania, stanowiącego następnie podstawę dochodzenia przez ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego przed organem rentowym.

Niewykonanie przez pracodawcę powyższego obowiązku nie pozbawia jednak pracownika świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Może on bowiem wystąpić do organu rentowego, który wyda w tym przedmiocie decyzję. Wówczas, w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego, sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I UZP 4/13).

Mając na uwadze powyższe stanowisko, sąd orzekający ustalił, iż przedmiotowe zdarzenie stanowiło śmiertelny wypadek przy pracy.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 – tekst jedn.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego umowy.

Powyższy przepis oznacza, iż D. K. z mocy prawa był objęty ubezpieczeniem wypadkowym w dniu 11 września 2014 r.

Należy zwrócić uwagę, iż obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego w związku z zawarciem umowy o pracę oraz obowiązek odprowadzenia składek z tego tytułu spoczywał na płatniku, tj. w tym przypadku na M. J.. Dlatego też, w niniejszej sprawie D. K. nie może ponosić ujemnych konsekwencji postępowania zainteresowanego.

Na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Natomiast, w myśl art. 13 ust. 2 w/ w ustawy członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są m.in.: dzieci własne spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej.

Z kolei, zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

K. K. był synem D. K., który w styczniu 2015 r. ukończył pierwszy rok życia. W świetle przytoczonych przepisów jest więc uprawniony do jednorazowego odszkodowania po zmarłym D. K..

W myśl art. 14 ustawy wypadkowej: jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest tylko jeden członek rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, przysługuje ono w wysokości:

- 1) 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawnionymi są małżonek lub dziecko;
- 2) 9-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawniony jest inny członek rodziny.

Jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie:

- 1) małżonek i jedno lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości ustalonej w ust. 1 pkt 1, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na każde dziecko;
- 2) dwoje lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości określonej w ust. 1 pkt 1, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na drugie i każde następne dziecko.

Jeżeli obok małżonka lub dzieci do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie inni członkowie rodziny, każdemu z nich odszkodowanie przysługuje w wysokości 3,5-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom zgodnie z ust. 1 pkt 1 lub ust. 2.

Sąd nie ustalił bezpośrednio wysokości jednorazowego odszkodowania należnego K. K. z powodu braku pewności odnośnie kręgu osób uprawnionych do tego świadczenia. W ocenie Sądu, w takiej sytuacji to organ rentowy powinien ustalić wysokość świadczenia, wydając stosowną decyzję, od której stronie będzie przysługiwało prawo wniesienia odwołania. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, potencjalnie osobą uprawnioną do niego pozostaje co najmniej jedna osoba, tj. matka zmarłego – Z. K. (1).

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 KPC, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji.

SSR Beata Bury

R., dnia 22 września 2015 roku